



WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Sanctifica eos in veritate. Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)

Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie“ — Wilno

Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska“ — Wilno

Prenumerata: rocznie 10 złotych, półrocznie 5 zł., numer pojedynczy 50 groszy

Ogłoszenia: $\frac{1}{2}$ strony 40 zł., $\frac{1}{3}$ strony 20 zł., $\frac{1}{4}$ strony 10 zł., $\frac{1}{8}$ strony 5 zł.

Rok XIII

Wilno, dn. 10 kwietnia 1939 r.

Nr. 7

TREŚĆ ZESZYTU.

DZIAŁ URZĘDOWY.

ZARZĄDZENIA ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO

W sprawie składania ofiar na dozbrojenie armji. — W sprawie zbiórki na „Dar Narodowy“ w dniu 3-go maja.

ZARZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE

W sprawie rekolekcyj szkolnych i zwalniania od egzaminu z religji przy zdawaniu licealnego egzaminu dojrzałości. — W sprawie uporządkowania cmentarzy.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Współpraca lekarza z kapłanem. *Dr. Zdzisław Świeżyński.* — Wydawnictwa Archid. Instytutu Akcji Katolickiej (c. d.). *Ks. R. Świkowski.* — Sprostowanie. *Redakcja*

Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI.

Święcenia na subdiakonów i diakonów.

STOLICA APOSTOLSKA.

Wykonanie testamentu Piusa XI. Audjencje publiczne w Watykanie.

Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ.

W KRAJU: W sprawie krzyżów i figur przydrożnych. Odpowiedź J. E. Księdza Nuncjusza Apostolskiego F. Cortesiego Metropolicie Cerkwi Prawosławnej w Polsce Diocezemu. ZAGRANICĄ: Sprawa Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego — tematem obrad parlamentu francuskiego. Trzyminutowa cisza w Wielki Piątek. Papież Pius XI a życie wspólne księży. Rozwiązanie łóż masońskich w Rumunji. Zgon o. Siedenberga, który zwiedzał Sowiety. Znamienna odezwa „ruchu oksfordzkiego“. Dziesięć nowych parafji katolickich w Wiedniu. Stacje radiowe zwiększają ilość audycyji religijnych. Przed wielkiem świętem polskiem w Kanadzie. Dar Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. „Gwiazdy filmowe“ a praktyki religijne. O beatyfikację świętobliwej Amerykanki. Zgon kardynała Sbarrettiego. Zakaz wstępu do świątyn w mundurach hitlerowskich. Współpraca pracodawców i robotników francuskich. Prześladowanie religji na Ukrainie. Ojciec św. Pius XII członkiem III Zakonu św. Dominika.

UZNANA W POLSCE ZA NAJLEPSZĄ
HERBATA
„Z **KOPERNIKIEM**“



WARSZ. TOW. HANDLU HERBATĄ
A. Długokęcki, W. Wrześniewski
Spółka Akcyjna
SKLEP W WILNIE, UL. MICKIEWICZA 21

W. CHARYTONOWICZ

APTECZNY DOM HANDLOWY
Wilno, ul. Mickiewicza 7. — Telefon 9-71.
PIERWSZORZĘDNE ŹRÓDŁO ZAKUPU.

Wysyłka towarów koleją i pocztą w dniu otrzymania zlecenia. Ceny tanie. Duży wybór.

N A S I O N A

Cennik wysyłam bezpłatnie

KWIATOWE I WARZYWNE
GWARANTOWANE POLECA

W. W E L E R

WILNO, Sadowa 8. Tel. 10-57

Z piśmiennictwa.

Ludwik Civardi. Co zawdzięcza robotnik Chrystusowi. — Z języka włoskiego na polski przetłumaczył Ka. Kazimierz Gumol, sekretarz Katolickiego Stowarzyszenia Mężów we Lwowie. 1939 r.

Mamy w broszurze podany pogląd na pracę przed Chrystusem, uświęcenie pracy przez naszego Zba-

wiciela, wreszcie troskę Kościoła katolickiego o dobro robotnika od pierwszych wieków chrześcijaństwa aż do czasów najnowszych. Publikacja ta, zawierająca bardzo ciekawe i ważne szczegóły historyczne, przyczyni się niewątpliwie do spopularyzowania idei Akcji Katolickiej wśród świata pracy.



WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Sanctifica eos in veritate. Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie“ — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska“ — Wilno

Prenumerata: rocznie 10 złotych, półrocznie 5 zł., numer pojedynczy 50 groszy
Ogłoszenia: $\frac{1}{4}$ strony 40 zł., $\frac{1}{2}$ strony 20 zł., $\frac{1}{4}$ strony 10 zł., $\frac{1}{8}$ strony 5 zł.

Rok XIII

Wilno, dn. 10 kwietnia 1939 r.

Nr. 7

DZIAŁ URZĘDOWY.

ZARZĄDZENIA ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

W sprawie składania ofiar na dozbrojenie armji.

ARCYBISKUP METROPOLITA WILEŃSKI

Wilno, dnia 1 kwietnia 1939 r.

Do Wielebnego Duchowieństwa

i Ukochanych w Chrystusie Archidiecezjan Wileńskich.

Pozdrowienie w Panu.

Wszyscy kochamy ojczyznę, cieszymy się sercem całym z odzyskanej wolności i niepodległości, pragniemy rozwoju, potęgi, pomyślności. Na straży bezpieczeństwa granic naszych państwowych czuwa ukochana armja, nawet przez obcych wysoko ceniona i wyróżniana. Jak społeczeństwo nasze całe, tak i armja nie dąży do wojny, nie pragnie cudzego, nie dąży do zaborów, ale zawsze gotowa do walki w obronie własnego kraju. O tyle łatwiej i lepiej armja spełni swe zadanie, o ile więcej będzie czuła mocne oparcie w całym społeczeństwie, w jego duchowem zespoleniu patriotycznym, w trosce o zabezpieczenie koniecznego rynsztunku bojowego.

W obecnych czasach przełomowych dla całej Europy, gdy szczerze współczujemy naszym pobratymcom, którzy wielce ucierpieli od zaborszych zakusów swych sąsiadów, aby i nam nie groziło podobne niebezpieczeństwo, spełnijmy swój obowiązek społeczny, pośpieszmy wszyscy w miarę sił i możliwości z pomocą pieniężną i wszelką inną na dozbrojenie naszej armji.

Mam w Bogu nadzieję, że Wielebne Duchowieństwo, zawsze ofiarne na potrzeby społeczne, zachęci swym przykładem ogół swych parafjan do wspólnego wysiłku patriotycznego. Każdy grosz, każda ofiara przyczyni się skutecznie do umocnienia bezpieczeństwa naszych granic, przyczyni się nawet do uniknięcia pożogi wojny i smutnych a strasznych jej następstw.

Pokój Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie zawsze z nami!

† R. JAŁBRZYKOWSKI
Arcybiskup - Metropolita Wileński.

UWAGA. Raczą Wielebni Księża Proboszczowie i Wielebni Księża Rektorzy odczytać powyższe pismo z ambon w najbliższą niedzielę.

W sprawie zbiórki na „Dar Narodowy“ w dniu 3-go maja.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA

Wilno, dnia 21. III. 1939 r. Nr. 12/L.

Na prośbę Komitetu Głównego Obchodu 3-go Maja i Zbiórki na Dar Narodowy w roku bieżącym J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita polecił PP. WW. Duchowieństwu 1) w dniu 3-go maja r. b. w kazaniu poruszyć sprawę zbiórki na Dar Narodowy, 2) współdziałać w Powiatowych, Miejskich i Lokalnych Komitetach oraz 3) zachęcić ludność do składania ofiar na „Dar Narodowy“.

Nabożeństwo w tym dniu należy odprawić stosownie do stat. 541 Synodu z 1931 r. oraz zarządzenia Kurji z dnia 30. III. 1934 r. N. 17235 (*Wiad. Arch.* z 1934 r. N. 7).

Ks. J. Ostreyko
w/z. Kancelarz Kurji.

ZARZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE

W sprawie rekolekcyj szkolnych i zwalniania od egzaminu z religji przy zdawaniu licealnego egzaminu dojrzałości.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA

Wilno, dnia 3. IV. 1939 r. N. 13/L.

Kurja podaje do wiadomości niżej umieszczone pismo Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 1 marca 1939 r. N. II. S-855/39.

MINISTERSTWO W. R. i O. P.

Warszawa, dnia 1 marca 1939 r.

N. II. S. 855/39.

J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita Krakowski

Książe Adam Stefan Sapieha

w Krakowie.

Odpowiadając na pismo z dnia 30 stycznia 1939 r. Nr. 51/39 Ministerstwo Wyznań, Religijnych i Oświecenia Publicznego uprzejmie zawiadamia, że pkt. b, § 7 rozporządzenie Ministra W. R. i O. P. z dnia 9. XII. 1926 r. o nauce religii katolickiej (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 2, poz. 25 z 1927 r.) rozumieć należy w ten sposób, że na nauki rekolekcyjne, spowiedź i komunję św. przeznaczają się trzy dni. Pierwsza nauka rekolekcyjna może się odbyć w godzinach popołudniowych normalnego dnia lekcyjnego, który w tym przypadku powinien zakończyć się o 12-ej godzinie, następne dwie nauki poranna i popołudniowa w pierwszy wolny dzień od nauki szkolnej, czwarta nauka i spowiedź w drugi dzień wolny od nauki szkolnej, zaś komunja św. w trzeci dzień wolny od nauki szkolnej.

Równocześnie Ministerstwo W. R. i O. P. wyjaśnia, że zwolnienie od egzaminu z religii przy zdawaniu licealnego egzaminu dojrzałości uczniów dokonywa komisja egzaminacyjna na wniosek egzaminatora. Wobec tego, że o zwolnieniu od egzaminu decyduje komisja egzaminacyjna Ministerstwo nie uważa za stosowne ograniczać pewnymi warunkami uprawnień egzaminatora do wystąpienia z wnioskiem o zwolnienie od egzaminu — tem więcej, że uprawnienie to przyznają egzaminatorowi przepisy § 10 regulaminu egzaminu dojrzałości w liceum ogólnie-kształcącym (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 8 poz. 227 z roku 1938).

Podsekretarz Stanu: *Jerzy Ferek - Bleszyński.*

M. p.

W sprawie uporządkowania cmentarzy.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.

Wilno, dnia 3. IV. 1939 r. Nr. P.333/39.

Kurja podaje do wiadomości Przewielebnego Duchowieństwa niżej przytoczone pismo P. Wojewody Wileńskiego.

Ks. J. Ostreyko

w/z. Kanclerz Kurji.

ODPIS.

WOJEWODA WILEŃSKI

Nr. PZZ. III-21/2/39.

Uporządkowanie cmentarzy.

Wilno, dnia 7 marca 1939 r.

Podczas inspekcji na terenie powiatów stwierdziłem, iż cmentarze wiejskie, pomimo zarządzenia podległego mi Urzędu z dnia 14 stycznia 1937 r. Nr. PZZ. III-21/1/37 dotychczas nie zostały uporządkowane. Stan taki nie może być nadal tolerowany.

Polecam Panom Starostom osobiście zainteresować się tem zagadnieniem i przy inspekcjach swoich na terenie powiatu dopilnować, aby cmentarze wiejskie zostały doprowadzone do porządku do dnia 1. IX. r. b.

Teren cmentarza powinien być ogrodzony lub co najmniej otoczony wałem z rowem nazewnątrż. Ogrodzenie dokoła cmentarza powinno mieć co najmniej 1,5 m. wysokości, wał i rów conajmniej 1 m. wysokości względnie głębokości. Zniszczone ogrodzenie należy naprawić. Wał powinien być opatrzony żywopłotem.

Bramy (furty) cmentarza powinny być stale zamknięte.

Podstawa prawna: art. 5 ustawy z dnia 17. III. 32 r. (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 359) i § 21 rozporządzenia Min. Op. Społ. z dn. 30. XI. 33 r. (Dz. U. R. P. Nr. 13, poz. 103 ex 1234) o pochowaniu zmarłych i stwierdzaniu przyczyn zgonu.

Sposób wykonania zarządzenia niniejszego poddam sprawdzeniu moich organów inspekcyjnych.

Za Wojewodę: *J. Rakowski*, Wicewojewoda.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

WSPÓŁPRACA LEKARZA Z KAPŁANEM.

Żyjemy w epoce specjalizacji.

Wiedza staje się tak ogromna i obejmuje tak różnorodne dziedziny, że jeden człowiek, nawet bardzo uzdolniony, nie jest w stanie objąć całości — na skutek tego wybiera pewien odcinek wiedzy, który stara się możliwie dokładnie i wszechstronnie poznać. Ta specjalizacja w wielu wypadkach jest zjawiskiem bardzo dodatniem — daje możliwość gruntownego poznania szczegółów, pewnych ścisłych zagadnień — ma jednak tę wadę, że często prowadzi do jednostronności.

Oddani badaniom części zapominamy o całości.

Medycyna w dużej mierze prowadzi również do jednostronności — zwraca bowiem uwagę tylko na ciało człowieka: na jego budowę i funkcjonowanie prawidłowe, lub patologiczne. Badając człowieka, opiera gmach swej wiedzy jedynie na tem, co może objąć pięciu zmysłami — nawet dla przejawów psychicznych szukając podstawy anatomicznej. Dzięki temu zaliczamy ją do nauk ściśle materialistycznych. Jej adepci, lekarze, siłą rzeczy mają materialistyczny punkt widzenia, co sprawia, że wszelkie zagadnienia niematerialne, spirytualistyczne, usuwają w cień — bagatelizują je, lub odmawiają im jakiegokolwiek głębszego znaczenia — dobro ciała stawiając na pierwszym planie.

Przeciwieństwem medycyny pod tym względem jest prawie każda religja, która dobro duszy ludzkiej stawia na pierwszym miejscu — ciału wyznaczając drugorzędną rolę, niejako futerału,

kryjącego kosztowny skarb — uważając je za coś, co należy umartwiać, a według niektórych sekt nawet katować i niszczyć, by przez to udoskonalić duszę. Ponieważ każda jednostronność jest zwykle szkodliwa i prowadzi do zeszpecenia prawdy życiowej — medycyna i religja — a wyrażając się ściślej: lekarze i kapłani — powinni ze sobą współpracować, by siebie wzajemnie pogłębić. Współpraca ta winna realizować się dość łatwo, gdyż prócz wyżej wymienionej różnicy światopoglądów mają oni szereg wspólnych sobie cech i szereg punktów stycznych.

Z jednej strony — lekarz ciała, z drugiej — lekarz i orędownik duszy. Obaj muszą przygotowywać się przez dłuższy okres czasu, by godnie sprawować swój urząd. Obaj powinni mieć powołanie, jeśli chcą stanąć na wysokości zadania. Obaj wreszcie zawsze, w każdej porze dnia i nocy, winni nieść pomoc bliźniemu. Obu łączy i zbliża cierpiący, nieszczęśliwy, grzeszny człowiek, w którego ułomnem ciele żyje nieśmiertelna dusza. Łączność duszy z ciałem jest synonimem życia — stąd punkty styczne w wykonywaniu obowiązków kapłańskich i lekarskich — stąd spotkanie się kapłana z lekarzem w pracy, która realizuje się od urodzenia człowieka aż do zgonu.

Lekarz pomaga szczęśliwie przyjść na świat, a jednocześnie chroni przed utratą wzroku (dezynfekując oczy noworodka) — a więc tego narządu, który daje poznać światło i służy do orientowania się w otaczających nas zjawiskach.

Kapłan wprowadza przez chrzest św. nowe jednostki ludzkie do społeczności Kościoła, czyniąc je kandydatami do zdobycia wieczności i dając im światło wiary.

I dalej przez życie funkcje kapłana i lekarza idą równolegle — tylko w różnych płaszczyznach. Tu nauka katechizmu — tam podstawowe zasady higieny, tu nieszczęście grzechu i niezbędność pokuty — tam choroba i konieczność leczenia — możnaby przytoczyć mnóstwo podobnych analogij...

Wreszcie śmierć — i ona także łączy lekarza z kapłanem. Tu ostatnie namaszczenie i pogrzeb — tam ostatnie próby podtrzymania życia i wreszcie sekcja (tak jeszcze niedoceniana przez ogół).

Dotychczas ten kontakt przedstawicieli świata lekarskiego z duchownym — chociaż tak częsty — realizuje się jakby z musu. Lekarz, przyparty do muru przez rodzinę chorego, zezwala na przyście księdza z wiatykiem, jeszcze częściej — nie zabiera głosu w tej sprawie, czasem nawet sprzeciwia się temu, by nie

przerażać pacjenta. I odwrotnie — ksiądz na lekarza patrzy niejednokrotnie jak na niedowiarka i ateusza.

Podobny stosunek wzajemnej nieufności panuje i w innych okolicznościach spotkania, chyba że ciekawy brydż, lub suta kolacja i liczne towarzystwo rozkrochmali przedstawiciele tych dwóch stanów. A tymczasem powinny ich łączyć stale zaufanie i jak najściślejsza współpraca, gdyż wywierałyby one bardzo dodatni wpływ zarówno na zdrowotność kraju, jak na poziom moralny społeczeństw.

Rozważmy bliżej wszystkie możliwości tej współpracy: może być ona 1) ściśle osobista, 2) intelektualna, 3) zawodowo-apostolska i 4) ściśle zawodowa.

1) Współpraca osobista polega na ścisłym kontakcie duchowym lekarza z kapłanem, jako ze swym spowiednikiem. Właściwie obowiązuje ona lekarza tak, jak każdego katolika — lecz jej konieczność i niezbędność wydaje mi się tem oczywistszą, im trudniejszym i bardziej odpowiedzialnym jest zadanie lekarza w porównaniu do innych zawodów. Dobrym lekarzem może być tylko dobry człowiek, a dobroć trzeba wypracować — trzeba ją zdobywać z pomocą Łaski Bożej nadprzyrodzonej. Prócz tego spowiednik nieraz rozstrzygnąć może wątpliwe z punktu widzenia etyki i moralności katolickiej sprawy, z którymi lekarz spotyka się często w swej praktyce. Bardzo wielkie znaczenie ma odpowiedni dobór spowiednika, gdyż każdy z nas ma odrębną psychikę, stąd nie każdemu te same argumenty trafiają do przekonania.

2) Współpraca intelektualna — to jest wzajemne pogłębianie swoich wiadomości — polega na tem, że lekarze informują kapłanów o podstawowych danych medycyny — kapłani zaś wyjaśniają lekarzom zagadnienia wiary i moralności. Współpraca ta realizować się może zarówno w zwykłym kontakcie towarzyskim, w organizacjach o charakterze lekarskim, przyrodniczym, jak również i podczas rekolekcyj — jest ona nierównomierna, gdyż trudniejsze zadanie mają tu kapłani. Wiadomości medyczne w skrócie są dla kapłana bardzo pożądanym, a w niektórych wypadkach nawet koniecznym dodatkiem — o czem zresztą poucza jeszcze w seminarjum medycyna pastoralna. Znajomość natomiast wiary, moralności i etyki Kościoła katolickiego jest dla lekarza rzeczą niezbędną, o ile chce stanąć na wysokości zadania i zgodnie z prawem Bożem spełniać obowiązki swojego fachu. Czegóż więc winni oczekiwać lekarze od kapłanów, z którymi się stykają? — Przedewszystkiem zrozumienia psychiki stanu

lekarskiego. Każdy bowiem fach ma swój własny, odrębny światopogląd, według którego osądza wszelkie zjawiska życiowe.

Rolą kapłana, pracującego wśród lekarzy, winno być uprzyśtępnianie prawd wiary i moralności, aby stały się oczywiste i jasne w świetle swoistego specyficznego światopoglądu lekarskiego. Problemy takie, jak zagadnienie natury duszy i jej związku z ciałem, zagadnienie początków człowieka, możliwość dostosowania się do wymagań prawa moralnego w dziedzinie seksualnej, w eugenicie i t. p., winny być tak uprzyśtępnione, by z punktu widzenia nieteologicznego, ale lekarskiego, a więc materialistycznego, nie budziły zastrzeżeń. Jak już zaznaczyłem we wstępie — lekarze w dziedzinie metafizyki orientują się ogólnie biorąc — bardzo słabo, jako że cała ich nauka operuje pojęciami konkretnymi, ściśle materialistycznymi. Nota bene na wydziale medycznym uniwersytetu, na wykładach, nie wspomina się prawie zupełnie o Bogu, o religji i o duszy. Ze swych wspomnień uniwersyteckich mogę przytoczyć, że z pojęciem Boga i religji spotkałem się 3 razy: I-szy na wykładzie biologji, gdy profesor rozpatrywał teorię samorodztwa, II-gi na wykładach psychjatrij, gdy mówiono o pobożności i egzaltacji religijnej, jako objawach patologicznych, III-ci na wykładach propedeutyki, logiki i historii medycyny. Podręczniki medyczne również nic prawie o Bogu i życiu nadprzyrodzonym nie mówią. I znów ze swych studjów mogę wymienić jedynie dwa, które zlekka potracają o ten temat. („Biologja“ — rozważania na temat samorodztwa, oraz „Historja medycyny“, w której omawia się rozmaite masowe obłędy religijne, występujące w średniowieczu). Praca w prosektorjum, uczestniczenie w sekcjach, ciągłe obcowanie z chorymi, cierpiącymi ludźmi, uczestniczenie w operacjach, badanie poszczególnych części i wydzielin ciała ludzkiego, ciągły widok śmierci z którą się lekarz wreszcie oswaja i zaczyna uważać jako zakończenie procesu patologicznego — wreszcie widok chorych psychicznych, u których myśli, uczucia i poglądy, te przejawy działalności duszy, ulegają schorzeniom, lub zanikowi na skutek zmian materialnych w mózgu — wszystko to czyni z większości lekarzy ludzi, opierających swe rozumowanie na ścisłych faktach, w pięknych kombinacjach myślowych, filozoficznych, czy logicznych, orientujących się bardzo słabo i niechętnie; również przesłankami uczuciowymi lekarze niełatwo dają się pociągnąć, gdyż uczucie ciągłym widzeniem śmierci i nieszczęścia ludzkiego mają przytępione. Tych faktów kapłani, pracujący wśród lekarzy, nie

powinni bagatelizować, o ile chcą pozyskać dla swych przekonań ich dusze. Lecz to jeszcze nie wszystko. Prócz zrozumienia psychiki lekarzy — księża powinni znać niektóre zwłaszcza działy medycyny, żeby móc o nich wydawać sąd. Myślę tu nie tylko o pewnych zabiegach czy operacjach, które są niezgodne z etyką i moralnością katolicką, ale również o całym szeregu wiadomości obojętnych z punktu widzenia religijnego, a więc przedewszystkiem o psychjatrii, seksuologii i o endokrynologii. Te właśnie bowiem nauki pozwolą kapłanowi dokładnie i zrozumiale przedstawić lekarzom, jak się realizuje związek duszy z ciałem — a jest to jedno z najbardziej doniosłych i pilnych zagadnień, które powinno być przyswojone przez świat lekarski.

O duszy ubocznie podległej modyfikacjom fizjologicznym nie słyszeliśmy od kapłanów — a jednak wiadomo, że medycyna może wpływać na cały szereg właściwości duchowych. Oto co pisze w tej sprawie dr. René Biot¹⁾, z którego pracy czerpałem częściowo materiał do niniejszych rozważań: „W ostatnich latach medycyna zrobiła znaczne postępy w dziedzinie psychologii stosowanej — ma ona dziś więcej środków, niż kiedykolwiek, żeby określić charakter i zapomocą odpowiednich środków terapeutycznych go zmodyfikować. Wielu fizjologów poświęca się studjom nad działalnością nerwów wegetacyjnych i gruczołów wewnątrzwydzielniczych, wielu klinicystów stwierdza u chorych oznaki morfologiczne i czynnościowe, świadczące o nieprawidłowej funkcji wyżej wymienionych nerwów i gruczołów i stara się przywrócić zaburzoną równowagę — uspokoić nadczynność, a pobudzić hypofunkcję. W tymże czasie w laboratorjach tworzą się różne normalne wyciągi zwierzęce, które znajdują zastosowanie u ludzi. Filozofja i religja nie mogą patrzeć na to obojętnie, lecz muszą te fakty wyjaśniać. Lekarz, stosujący te środki, jest łącznikiem między eksperymentatorem a psychologiem — między biologiem i kapłanem“.

Zagadnienia natury duszy i związku materji z moralnością nie są jedyne, które wymagają współpracy lekarza i księdza — wymagają jej również zagadnienia moralności seksualnej, która dzięki wpływom eugeniki i freudyizmu nabrała aktualności. Któż lepiej niż lekarz uświadomi kapłana o teorii dziedziczności,

¹⁾ S. Luc Medical, N. 3, r. 1935, str. 179—195, art. Dr. René Biot: Médecin et prêtre.

wskazuje niebezpieczeństwo dla potomstwa pewnych związków małżeńskich?

Któż lepiej niż kapłan uświadomi znów lekarza o prawach osobistych człowieka do swego ciała, do swego osobistego szczęścia i t. p.? Wszystkie te sprawy nabierają wyrazu, gdy są oświetlone i rozważone dwustronnie. Można by przytoczyć jeszcze dużo tematów, interesujących w równej mierze świat duchowny i medyczny, lecz niesposób wszystkich tutaj wymieniać i rozważać. Co się jeszcze tyczy współpracy intelektualnej, to musi ją cechować obustronna równość i pokora. Nie powinien ani kapłan, ani lekarz mówić autorytatywnie w sposób, któryby przecinał dyskusję — stosunek ich obu powinien być taki, jak stosunek ludzi wspólnie szukających prawdy — ludzi, którzy mogą się mylić i błądzić.

(Dok. nast.)

Dr. Zdzisław Świeżyński.

WYDAWNICTWA ARCHIDIEC. INSTYTUTU AKCJI KATOLICKIEJ.

(C. d.)

WIADOMOŚCI AKCJI KATOLICKIEJ.

Organizacje zwykle posługują się okólnikami. W nich umieszczają zarządzenia, informacje, wskazania, materiały do prac.

Poszczególne diecezje w Polsce używają 2-ch sposobów w wydawaniu okólników.

Nieliczne tylko Instytuty i Stowarzyszenia osobno wysyłają okólniki, odbite na powielaczu, większość zaś wydaje periodyczne (przeważnie miesięczne) pisma, w których kumulują się wszystkie organizacje A. K.

W naszej archidiecezji próbowano jednego i drugiego sposobu. Zatrzymano się nad miesięcznikiem, który od października 1936 roku stale wychodzi pod nazwą: *Wiadomości Akcji Katolickiej Archidiecezji Wileńskiej.*

Sposób ten ma te dodatnie strony, że po 1-sze obejmuje całokształt pracy, po 2-gie ma poważniejszy wygląd i trwalsze zachowanie, po 3-cie łączy koszt wydania i porta, po 4-e ułatwia korzystanie z ciągłości materiałów przez oprawianie w roczniki i przechowywanie w bibliotekach parafjalnych.

Miesięcznik zwykle zawiera materiały, dotyczące prac Zarządów Parafjalnej A. K., Oddziałów poszczególnych Stowarzyszeń, Krucjaty Eucharystycznej, Caritasu i bibliografji wydawnictw organizacyjnych.

Wychodząc z założenia, że każda parafia posiada Zarządy Parafjalne Akcji Katolickiej i 4 Oddziały, wypadłoby drukować pisma okólnikowego po 5 egz. na parafię, czyli na 349 parafij naszej archidiecezji 1745 egzemplarzy minimum. Do tego dochodzą wymienne egzemplarze ze wszystkimi diecezjami i organizacjami i obowiązkowe do cenzury i bibliotek. Przy takim nakładzie koszty wydawnictwa wynoszą 3 zł. rocznie za egzemplarz.

W praktyce jest zupełnie inaczej.

Niektóre parafie albo nie mają całokształtu organizacji, albo redukują okólniki do minimum, uważając za zbytek prenumerowanie pisma przez każdą organizację.

W rezultacie: z jednej strony deficyt, z drugiej nieznanomość obowiązków organizacyjnych i brak kontaktu z wyższym szczeblem organizacyjnym.

Te oddziały, które nie uznają potrzeby „obcowania“ z organizacyjnymi pismami, wykazują nikłe albo i żadne rezultaty swej pracy. Zdarzają się wypadki zwrotu z poczty okólnika z notatką: „adresat odmówił przyjęcia“. Było też parę listów od Ks. Ks. Asystentów z taką konkluzją: „o ile mi wiadomo, Oddział nie zamawiał *Wiadomości A. K.*“.

Te sposoby traktowania okólników są bardzo charakterystyczne. Nieświadomość czy bojkot?

Redukcja egzemplarzy pociągnęłaby automatycznie wzrost ceny jednego egzemplarza i zamiast 3 zł. należałoby zań liczyć więcej i to w stosunku proporcjonalnym do redukcji nakładu.

Kto chociaż trochę zetknął się z pracą wydawnictwa, ten doskonale pojmuje, że im mniejszy nakład, tem droższa będzie cena pojedynczego egzemplarza. Tak dla wydawcy, jak i odbiorców wynikają wyraźne korzyści z większej ilości drukowanych egzemplarzy.

Wyjaśnienie powyższych arkanów wydawniczych da organizacjom możliwość poddania rewizji swych poglądów na sprawę prenumeraty *Wiadomości Akcji Katolickiej* i skłoni do życzliwszego traktowania obowiązku akuratnego opłacania prenumeraty.

NAUKA WIARY I OBYCZAJÓW.

Pod taką nazwą od początku 1936 roku Instytut wydaje ulotki katechizmowe. Dotychczas wydano 152 numery, obejmujące Skład Apostolski, Przykazania Boskie, Przykazania Kościelne, Sakramenta święte, cnoty.

Wychodzą one z pod doświadczonego pióra znanego w całej Polsce homilety naszej archidiecezji.

W dalszym ciągu ulotki treścią swą obejmować będą wykłady apolegetyczno-społeczne. Ulotki, rozdawane w kościołach z zastosowaniem ich treści do wykładów z ambony, znakomicie ułatwiają pracę duszpasterską w nauczaniu swoich parafjan.

Z jednej strony ułatwiają słuchaczom utrwalenie w pamięci słuchanego słowa, a z drugiej strony wzbudzają większe zainteresowanie do czytania aktualnej treści z otrzymanej w kościele ulotki.

124-ta uchwała Synodu Plenarnego nakazuje wygłaszanie kazań katechizmowych w ten sposób, by całość nauki chrześcijańskiej wyłożona została najdalej w przeciągu pięciu lat.

Uchwała 34 Synodu Prowincji Kościelnej Wileńskiej przewiduje: „cykle kazań katechizmowych we wszystkich kościołach parafjalnych mają być ułożone w ten sposób, aby w ciągu trzech lat została podana całość nauki katolickiej“.

Wobec tego materiały, posiadane w Instytucie w formie ulotek, będą stale potrzebne dla duszpasterzy. Dotychczas z ulotek naszych korzystają liczne parafje archidiecezji oraz cały szereg parafij z sąsiednich diecezyj, a nawet z poznańskiej. Nakład tygodniowy ulotek sięga przeszło 20 tysięcy egzemplarzy.

Rozrzewniającej treści nadszedł niedawno list z Łotwy, w którym katolik prosi o nadesłanie mu ulotek katechizmowych od początku ich wydawania. Spragniony drukowanego słowa Bożego, wie o naszym wydawnictwie i wysoko sobie je ceni.

Natomiast trzeba skonstatować na szczęście nieliczne fakty lekceważenia i bojkotowania wprost z zasady wszystkiego, co jest miejscowe i własne. „Cudze chwalicie, swego nie znacie...“, można powiedzieć o tych, którzy mają przekonania tylko do wydawnictw nie archidiecezjalnych.

Zmontowany aparat wydawniczy robi u nas postępy, rozwija się pomyślnie i rokuje dobrą przyszłość, ale dla tego nieodzownym warunkiem jest solidarność i współpraca Szanownych Konfratrów.

Ks. R. Świrkowski.

S P R O S T O W A N I E .

W numerze 6 *Wiadomości Archidiecezjalnych* za r. b. na stronie 91 mylnie wydrukowane zostało imię Księdza Wizytatora Bekisza — Piotr, zamiast Paweł.

Red.

Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI.

Święcenia na subdiakonów i diakonów. — Dnia 25 marca r. b. święcenia na subdiakonów i dnia 26 marca r. b. na diakonów z rąk J. E. Ks. Arcybiskupa - Metropolity otrzymali następujący alumni Seminarjum Archidiecezjalnego Wileńskiego: Bartoszewicz Piotr, Bogun Edmund, Czapiewski Bronisław, Długosz Andrzej,

Goryl Władysław, Górski Stanisław, Jung Edward, Kałużyński Czesław, Kostro Bronisław, Maliszewski Józef, Murzański Władysław, Panocha Roman, Pyrtek Stanisław, Radziwon Waław, Siczek Piotr, Szabunia Adam, Szostało Bolesław, Tomkowicz Alojzy, Zabański Jan, Żórawski Edward.

STOLICA APOSTOLSKA.

Wykonanie testamentu Piusa XI. — Wykonawcy testamentu Piusa XI księża prałaci Confalonieri i Venini w związku z ostatnią wolą zmarłego Papieża oddali na rzecz muzeum misyj bogatą kolekcję przedmiotów sztuki chińskiej, której miłośnikiem był Pius XI. Zmarły Papież był fundatorem muzeum misyjnego.

Audjencje publiczne w Watykanie. — Ojciec św. będzie udzielał audjencji publicznych natychmiast po świętach Wielkiejnocy, a to dwa razy na tydzień we środy i soboty. Tak jak zwykle na audjencjach tych będą przyjmowani również nowożeńcy oraz turyści.

Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ.

W KRAJU

W sprawie krzyżów i figur przydrożnych. — Władza Archidiecezji Warszawskiej zarządziła, by z nadchodzącą wiosną wszyscy duszpasterze zwrócili uwagę na stan krzyżów przydrożnych i figur świętych i zainteresowali tą sprawą parafian, zwłaszcza członków Akcji Katolickiej. Krzyże i figury powinny być doprowadzone do należytego stanu do Dni Krzyżowych.

Praca winna pójść w dwóch kierunkach: a) odnowienia i ogrodzenia krzyżów i figur, b) utrzymania ich następnie w dobrym stanie i ozdabiania kwieciami i zielenią. Pierwsza praca stanowi obowiązek całej parafji, drugą należałoby zalecić Katolickim Stowarzyszeniom Młodzieży Męskiej i Żeńskiej (oddziałom parafjalnym).

Odpowiedź J. E. Ks. Nuncjusza Apostolskiego F. Cortesiego Metropolicie Cerkwi Prawosławnej w Polsce Dionizemu. — J. E. Ks. Nuncjusz Apostolski Arcybiskup Filip Cortesi dnia 17 ub. m. nadesłał Metropolicie Cerkwi Prawosławnej w Polsce Dionizemu następujące pismo:

„Ekscelencjo! Było mi miło otrzymać telegram, który Wasza Ekscelencja raczyła wystosować do mnie z okazji wyboru i koronacji Jego Świątobliwości Papieża Piusa XII, wyrażając mi swe pozdrowienia oraz udział w radości świata katolickiego.

Niezależnie od dzielących je różnic, wszystkie narody uczyły szczęśliwe zdarzenie, uczestnicząc w rozmaity sposób w jedności katolickiej i rzym-

skiej w uczuciach miłości i nadziei.

Niech będzie mi wolno ponownie wyrazić życzenie, aby ta jedność, której świat potrzebuje więcej niż kiedykolwiek, została odnowiona w wielkiej rodzinie chrześcijańskiej i aby panowała w niej niepodzielnie. Wypowiadając to życzenie, staję się wyrazicielem najgłębszego pragnienia Papieża, który już w swem pierwszym przemówieniu z gorącym uczuciem zwrócił swe myśli do braci oddzielonych.

Zechce Wasza Ekscelencja przyjąć przy tej szczęśliwej sposobności moje podziękowania i zapewnienia mego pobożnego oddania.

F. Cortesi, Arcybiskup Sirace, Nuncjusz Apostolski*.

ZAGRANICA

Sprawa Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego — tematem obrad parlamentu francuskiego. — Sprawa zorganizowania Kongresu Eucharystycznego w Nicei stała się przedmiotem obrad parlamentu francuskiego. Kongres miałby się stać w ten sposób nie tylko światową manifestacją katolicyzmu, ale także sprawą narodową. Ponieważ zorganizowanie Kongresu miałyby kosztować około 160 milionów franków — przeto sprawa ta została omówiona na terenie parlamentu z punktu widzenia budżetowego. Premier Daladier oraz minister finansów Francji Reynaud postanowili wyasygnować tę sumę z dochodów loterii, która miałaby być w tym celu urządzona. W tekście przedłożonym w parlamencie francuskim zaznacza się, że również i z punktu widzenia turystycznego Kongres Eucharystyczny przedstawia niezwykle pożądane dla Francji wydarzenie. I tak np. na Kongresie zorganizowanym w Dublinie brało udział ponad

2.500.000 osób. W Buenos Aires, mimo że koszty podróży były dość wysokie — brało także udział 2 miliony osób. Nawet Budapeszt mógł zanotować liczbę półtora miliona uczestników.

Trzyminutowa cisza w Wielki Piątek. — Wobec inicjatywy tygodnika *Catholic Times*, by w dzień Wielkiego Piątku o godzinie 3-iej popołudniu, rokrocznie chrześcijanie całego świata zachowywali trzyminutową ciszę, Akcja Katolicka we Francji w zupełności popierać będzie tę ideę. Dzięki temu wszyscy ci chrześcijanie, którzy nie mogą wziąć udziału w nabożeństwach Wielkiego Tygodnia, będą mogli oddać należyty hołd Ukrzyżowanemu. Równocześnie omawiano także akcję, by zmusić pewnych właścicieli kin i teatrów, by w Wielki Piątek nie urządzali przedstawień. Na prowincji francuskiej akcja ta znalazła stu-procentowe poparcie.

Papież Pius XI a życie wspólne księży. — Ś. p. Papież Pius XI otaczał wielką troską dążenie księży francuskich do zorganizowania życia wspólnego. Po przeczytaniu okazanej mu reguły wspólnego życia księży w diecezji Miramas, Pius XI pod tą regułą napisał 22 marca 1922 r.: *Quicumque hanc regulam secuti fuerint, pax super illos et misericordia.* W rozmowie zaś z arcybiskupem Rivièrą tak się papież wyraził o życiu wspólnem: „Pragnę, aby ten rodzaj życia rozszerzał się we Francji i w całym świecie“. Bardzo charakterystyczne są słowa zmarłego Papieża, wypowiedziane do biskupa Wersalskiego: „Ja im (zrzeszeniom kapłańskim dla życia wspólnego) posyłam wielkie błogosławieństwo. Wyróżniam je z pośród wszystkich moich środków na wzór wielkiego mego poprzednika Grzegorza VII, męczennika za godność Kościoła.

Jednym z głównych środków, używanych przez niego, było życie wspólne księży. Kościoły kolegjalne powstają w więkzości za Grzegorza VII. Nie było współzawodnictwa z kapitułą. Obok niej rozwijały się kolegia kapłanów świeckich, którzy prowadzili życie wspólne (materjalne, umysłowe, liturgiczne) oraz obsługiwali parafje i okoliczne stowarzyszenia“.

Z okazji dorocznych kongresów, urządzanych przez kapłanów, prowadzących życie wspólne, a odbywanych na Montmartre, Pius XI stałe posyłał przez Sekretarza Stanu listy do przewodniczącego kongresu i życzył mieć specjalne sprawozdanie z odbytych obrad. Uświęcenie kleru i apostołstwo były przedmiotem szczególnych trosk zmarłego Papieża, a w życiu wspólnem kapłanów widział on potężny środek do zrealizowania tego podwójnego celu (według czasopisma *Qu'ils soient un!* février 1939, Miramas, str. 1 — 3). X. L. P.

Rozwiązanie łoż masonskich w Rumunji. — Wskutek zapadłej decyzji, uchwalonej przez rząd w sprawie rozwiązania łoż masonskich — władze administracyjne w Bukareszcie, Gałacu, Czerniowcach dokonały rewizji w lokalach łoży Bnej Britb, gdzie znaleziono obfity materiał w postaci enuncjacji o akcji antysemitkiej rządu rumuńskiego. Żydowska łoża alarmowała cały świat, że rząd króla Karola stał się taki antysemitki, że nawet w niektórych wypadkach przekracza reżim hitlerowski. Oprócz Bnej Britb, rozwiązana została łoża masonska „Orient“. Należy zaznaczyć, że łoża ta miała tylko siedzibę w Bukareszcie, ale zato w czasie tajemniczej sprawy „Skody“, która pociągnęła za sobą samobójstwo jednego z wyższych generałów — łoża ta odegrała niemałą rolę, co nawet wówczas

różnie w Bukareszcie komentowano.

Zgon o. Siedenburga, który zwiedzał Sowiety. — W Detroit zmarł dziekan miejscowego uniwersytetu, znany działacz społeczny i publicysta, o. Fryderyk Siedenburg S. J., który w roku 1937 zwiedził Rosję sowiecką jako zwyczajny turysta. Podczas swego pobytu w Sowietach o. Siedenburg codziennie odprawiał Mszę św. w swym pokoju hotelowym. Uzyskał on specjalne pozwolenie na używanie do tego stołu hotelowego w zastępstwie ołtarza oraz szklanki zamiast kielicha. Oczywiście kapłan nie mógł przywdziewać ani szat liturgicznych, ani użyć potrzebnych paramentów. O. Siedenburg odbył tę podróż na specjalne życzenie zmarłego Papieża Piusa XI.

Znamienna odezwa „ruchu oksfordzkiego“. — Londyński *Daily Express* ogłosił w tych dniach znamieną odezwę, podpisaną przez anglikańskiego biskupa Eymur, wielu wybitnych przedstawicieli anglikanizmu z Londynu, Yorku, Colchester, Cambridge, Portsmouth i Folkstone, a także dwóch zakonników anglikańskich, reprezentujących t. zw. „ruch oksfordzki“ w anglikanizmie. W odezwie tej czytamy oświadczenie, że „jedynym wyjściem z obecnego chaosu może być tylko połączenie się ze Stolicą Świętą“. Nader ostro krytykując obecne ogólne nastawienie anglikanizmu, odezwa głosi: „Współczesny anglikanizm przepojony został duchem modernizmu i kompromisowości. Tymczasem Kościół katolicki posiada mocny punkt oporu i wodza w osobie Następcy św. Piotra na ziemi. Dlatego jedynym praktycznym celem ruchu oksfordzkiego musi być połączenie się z Rzymem“.

Dziesięć nowych parafij katolickich w Wiedniu. — Pierwsze miesiące b. r. przyniosły pocieszający

fakt erygowania dziesięciu nowych parafij w Wiedniu. Są to następujące parafje: Przemienienia Pańskiego, św. Jana Bosko, św. Tekli, Najświętszego Serca Jezusowego, Imienia Jezus, Imienia Maryi, św. Tereasy od Dzieciątka Jezus, św. Józefa i t. d.

Jest to odpowiedź na propagandę reżimu rasistowskiego za występowaniem z Kościoła katolickiego.

Stacje radjowe zwiększają ilość audycji religijnych. — Coraz bardziej rosnąca nawet w społeczeństwach niekatolickich i niechrześcijańskich świadomość siły moralnej katolicyzmu i jego niezaprzeczenie wielkiej roli w społeczeństwie współczesnym sprawia, że na falach radiowych coraz częściej spotyka się audycje katolickie. Pomijając oficjalną stację nadawczą watykańską oraz transmisje, nadawane przez własne katolickie organizacje radiowe, jak R. Katholieke Radjo Omroep w Holandji, Radjo Catholique (Bruksela) i Katholieke Vlaamsche Radjo Omroep (Lowanjum) w Belgji, katolickie stacje radiowe w Stanach Zjednoczonych A. P., Brazylii i Urugwaju, dużo miejsca dla transmisji katolickich rezerwują stacje radiowe w Polsce, we Francji, Irlandji i narodowej Hiszpanji. Portugalskie „Radio Renascença“ oddało oficjalnie do dyspozycji Kościoła swoją rozgłośnię na wszelkie potrzebne okazje transmisji katolickich. Radjo duńskie transmituje audycje katolickie z okazji siedmiu największych dorocznych uroczystości kościelnych. Dla audycji katolickich znajduje czas również radjo angielskie. W Indjach Holenderskich (w Batawji) powstało specjalne katolickie towarzystwo radiowe. W Kongo w Leopoldville istnieje misyjna radiowa stacja nadawcza. Nawet w Chinach rządowa stacja radiowa w Hongkong przyrzekła transmisje katolickie w języku chińskim.

Przed wielkiem świętem polskiem w Kanadzie. Dar Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.—Polacy, zamieszkali w miejscowości Wilno w Kanadzie, obchodzić będą wielką uroczystość. *Dziennik Zjednoczenia* (Chicago) ostatnio donosi: „Kolonja polska „Wilno“ w Kanadzie otrzymała od Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prof. Ignacego Mościckiego kopję cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej dla swej parafji. Uroczystość wręczenia i odsłonięcia obrazu nastąpi w dniu 3-go maja b. r. Obraz będzie umieszczony w wielkim ołtarzu, w miejscu specjalnie zarezerwowanem i przygotowanem na ten cel.

Przygotowania do uroczystości postępują naprzód. W uroczystości weźmie udział delegat apostolski w Ottawie, ks. arcybiskup H. Antoniutti, arcybiskup Ottawy Forbes, oraz biskup diecezji Pembroke, do której należy Wilno, Nelligan. Ponadto będzie zaproszonych szereg prałatów, duchowieństwo polskie z Montrealu, Toronto, Round Lake i innych miejscowości w pobliżu Wilna. Będzie więc mieć Kanada swe specjalne wielkie święto kościelno-narodowe szczególniejszego znaczenia“.

„Gwiazdy filmowe“ a praktyki religijne. — Ks. arcybiskup Conwell z Los Angeles stwierdził w dniach ostatnich publicznie, że wśród t. zw. „gwiazd filmowych“ jest wielu praktykujących katolików. Należą do nich przede wszystkim: Spencer Tracy, Bing Crosby, Magdalena Carzoll i in.

O beatyfikację świętobliwej Amerykanki. — Kardynałowie amerykańscy podczas swego pobytu w Wiecznym Mieście robili w Stolicy Apostolekiej starania celem uzyskania beatyfikacji świętobliwej matki Elżbiety Seton, krewnej prezydenta Roosevelta, urodzonej w 1774 roku

w rodzinie protestanckiej. Elżbieta Seton po owdowieniu przeszła na katolicyzm i założyła kongregację amerykańskich sióstr św. Wincenciego.

Zgon kardynała Sbarrettiego.

W nocy z 1 na 2 kwietnia r. b. po krótkich cierpieniach zmarł w Rzymie ś. p. kardynał Donat Sbarretti, biskup Sabiny, sekretarz Kongregacji św. Oficjum, w wieku lat 82.

Zmarły ksiądz Kościoła pochodził z Umbrji. W ciągu długiej swej działalności w dziedzinie kościelnej i dyplomatycznej pełnił między innymi czynności sekretarza delegacji apostołskiej w Waszyngtonie, Delegata Apostołskiego w Kanadzie, w roku 1914 został mianowany asesorem św. Oficjum, w roku 1916 został powołany do św. Kolegium Kardynałskiego, w roku 1919 zostaje prefektem św. Kongregacji Soboru, w 1930 roku — sekretarzem Kongregacji św. Oficjum.

Zakaz wstępu do świątyń w mundurach hitlerowskich.

Wobec wystąpień hitlerowców przeciwko Kościołowi w Szwajcarii helwecka Akcja Katolicka zwróciła się do Episkopatu szwajcarskiego z prośbą o wydanie zakazu wstępu do kościołów dla osób, które noszą mundury i oznaki hitlerowskie. Odnośne zarządzenia zostały już wydane we wszystkich kantonach.

Współpraca pracodawców i robotników francuskich. — Przy francuskich chrześcijańskich związkach zawodowych powstał obecnie specjalny komitet t. zw. kooperacyjny, który ma zająć się regulowaniem

konfliktów między robotnikami a pracodawcami. Należy zaznaczyć, że ostatnio w kilku spornych sprawach akcja ta udała się znakomicie, gdyż tak robotnicy, jak pracodawcy byli zupełnie zadowoleni. Coraz więcej robotników bierze udział w chrześcijańskich związkach zawodowych, gdyż robotnicy coraz bardziej tracą zaufanie do socjalistyczno-komunistycznej międzynarodówki C. G. T.

Prześladowanie religij na Ukrainie. — Z Moskwy donosi liberalny dziennik duński *Berlingske Tidende*, że na Ukrainie sowieci dokonali licznych aresztowań wśród duchowieństwa, posiadając je o propagandę antysowiecką. Korespondent tego dziennika w Moskwie pisze, że polityka sowiecka zamierza w dalszym ciągu prowadzić intensywną akcję bezbożniczą, zwłaszcza na terenie Ukrainy.

Należy zaznaczyć, że jeszcze kilka dni temu ambasador sowiecki w Londynie Majski zapewnił premiera angielskiego, że Sowiety nie występują przeciwko religji. Taką właśnie wartość mają zapewnienia bolszewickie.

Ojciec św. Pius XII członkiem III Zakonu św. Dominika. — Tygodnik katolicki *The Universe* w artykule, poświęconym Ojcu św. donosi, że Pius XII jest członkiem III Zakonu św. Dominika. Kardynał Pacelli otrzymał szaty zakonne przed 7 laty, wybierając sobie równocześnie w dowód czci dla Alberta Wielkiego imię brata Alberta. Jako głowa Kościoła jest teraz Pius XII protektorem III Zakonu św. Dominika.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Wydawca: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.

Redaktor: KS. JÓZEF PONIATOWSKI.

Drukarnia Archidiecezjalna w Wilnie.

Z piśmiennictwa.

Ks. Henryk Weryński. Niedzielnia Siejba. — Wydanie drugie, nakładem SS. Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego, Kielce. Karczówka 1938. Pierwsze wydanie *Niedzielnej Siejby* w ciągu niespełna dwóch lat zostało wyczerpane. Jest to najlepszy dowód poczytności książki, która się obecnie ukazała w drugim niezmienionem wydaniu, by nadal zaspokajać potrzeby naszej ambony polskiej. Recenzje wydania pierwszego, jakie się ukazały w *Ateneum Kapłańskim* (1936, 38, 326 nn.), *Przeglądzie Homiletycznym* (1936, 177 nn.), *Homo Dei* (1936, 177 nn.), *Sodalitas Marianus* (1936), *Wiara i Życie* (1936 — maj), *Gazeta Kościelna* (1936) i w innych czasopiśmiech diecezjalnych — były bardzo pochlebne. To też byłoby rzeczą zbyteczną powtarzać je w całości. Ograniczę się tylko w tem miejscu do zaznaczenia, że kazania Ks. Weryńskiego zarówno doborom treści, jak i pięknoscią formy całkowicie odpowiadają wymaganiom czasów naszych.

Tematy w *Nowej Siejbie* są bardzo aktualne zarówno negatywne (pokusy, grzech, pokuta, śmierć i t. p.), jak i pozytywne (radość, ufność, wiara, obowiązek, pokój, sakramenta i t. p.). Przytem wśród nich przeważają zagadnienia współczesne, jak np. nowoczesny poganizm, stosunek do państwa, sprawa rodziny, szkoly, prądów pedagogicznych i t. p. Choć nie znajdujemy tematu o Akcji Katolickiej, ale Autor mówi o niej prawie na każdej stronicy i zmierza do jej rozbudzenia i pogłębienia. Najczęściej mówi o miłości Boga i miłości bliźniego oraz o czci Przenajświętszego Sakramentu.

Układ kazań poszczególnych jest bardzo przejrzysty i łatwy do zapamiętania. Podziały są naturalne, a przejścia od jednej części do drugiej rzeczowe i logiczne, chociaż cza-

sami raptowne. Wstępny przeważnie proste (niekiedy tylko uroczyste), a w domówieniu znajdujemy zwykle jakiś przykład krótki, ilustrujący całość mowy. Cytaty Pisma Św. są przeważnie klasyczne i dowodzące wprost daną prawdę. Nadto znajdujemy tu liczne cytaty pisarzy zarówno religijnych (Meschler, Pascal, Faber i t. p.), jak i świeckich (Prus, Żeromski, Słomka i t. p.), które przyjemnie zaprawiają przemówienia i uprzyęstniają dzisiejszym słuchaczom. Atoli razi nieco zaobfite przytaczanie poetów i ich wierszy, które często kończy się przemówienie.

Jedność myśli w kazaniu niezawsze jest przestrzegana, wskutek czego poruszane zagadnienia nie są wyczerpane do końca, a tylko czaaml lekko — jakgdyby w przelocie — dotknięte i pozostawione słuchaczom do samodzielnego przemyślenia i uzupełniania. Stąd wynika, że Autor ma na względzie raczej słuchaczy urobionych i przygotowanych, u których chce tylko „obudzić w przelocie, co uspięne, podrywać do lotu, co osiadło na chwilę w przyziemnych rozlogach, zachęcić do czynu i walki tych, co swą religijność chcieliby przedrzemać w bezczynnie jałowym“. To też przy korzystaniu z *Niedzielnej Siejby* na wsi należy niektóre ważniejsze zagadnienia, poruszane w kazaniach, więcej rozwinąć, pomijając inne mniej ważne, które Autor porusza ubocznie.

Współczesność zagadnień, jasność dyspozycji na początku każdego kazania, potoczystość języka w pięknej nowoczesnej formie oraz umiar we wszystkim i należyta proporcja nadają poszczególnym kazaniom jak i całemu zbiorowi *Niedzielnej Siejby* charakter aktualności, praktyczności, jasności i oryginalności — cech rzadko spotykanych u jednego autora.

Ks. M. Sopocho.

K. K. O. M. WILNA

UL. AD. MICKIEWICZA 11

ZAPEWNIĄ WKLADCOM SWYM:

1. Stuprocentowe bezpieczeństwo i terminowy zwrot wkładów, gwarantowane: a) kapitałami własnymi i aktywami Kasy, rezerwami i ostrożną gospodarką Kasy; b) całym majątkiem Gminy miasta Wilna i jej dochodami; c) Funduszem Gwarancyjnym K. K. O.

2. Ustawowo zapewnia tajemnicę wkładów.

3. Korzystną stopę procentową.

4. Oprocentowania liczone **za cały czas**, od następnego dnia po wpłacie do dnia wypłaty wkładu.

5. Dwukrotne w ciągu roku dopisywanie procentów do kapitału, dokonywane w książeczkach **odręcznie po ich przedstawieniu**, poczynając już od 2 stycznia i 1 lipca.

6. Możliwość lokaty uciulanej kwoty w złotych w złocie.

7. Zwolnienie odsetek od wkładów od podatku od kapitałów i rent.

8. Prawo składania książeczek oszczędnościowych K. K. O. miasta Wilna w urzędach i przedsiębiorstwach na kaucje i wadja na równi z gotówką.

9. Prawne zwolnienie od egzekucji wkładu na książeczce do sumy 2.500 zł.

10. Swobodny wybór książeczek: a) imiennych, b) na okaziciela, c) za hasłem.

11. Możliwość otrzymania pożyczki na dogodnych warunkach.

12. Ochronę kapitału przed pożarem, kradzieżą i t.p.

13. Niezależność osobistą i podstawę dobrobytu.

14. Rozwój gospodarczy Wilna, oraz niezależność ekonomiczną Kraju.